Wydanie wieczorne.
Nr. 322. Sobota 24 października 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Bombardowanie Warszawy?

Bombardowanie Warszawy?

Jak donoszą pisma z Zagłębia, „Svenska Dagbladt" donosi o bombardowaniu Warszawy. Szrapnele wzniecają pożary w domach. Lotnicy krążą nad bateryami warszawskimi i dają sygnały przy pomocy długich bander czarnych.

(Podajemy tę wiadomość z zastrzeżeniem. Być może, że wiadomość o bombardowaniu nie dotyczy miasta Warszawy, lecz tylko okolicznych wsi i szańców. Red.)

Udaremniony zamach na komendanta armii austryackiej.

Wiedeń, 24 października.

Metodę prowadzenia wojny przez Rosyan ilustruje ponownie wiadomość, pochodząca z jak najwiarygodniejszego źródła: Rosyanie za ujęcie lub śmierć jednego z naszych komendantów wojskowych wyznaczyli nagrodę 80.000 rubli. Tem tłomaczy się zamach na tego komendanta. Zamach szczęśliwym sposobem nie udał się.

Walki na morzu.

Londyn, 24 października.

Biuro Reutera donosi z Las Palmas: Do Teneryfy przywiózł parowiec niemiecki „Krefeld" załogę 13 parowców angielskich, **zatopionych** przez niemiecki krążownik „Karlsruhe" na oceanie Atlantyckim. Ogólna ilość ton zatopionych parowców wynosi 60.000.

Londyn, 24 października.

Admiralicya angielska podaje do wiadomości: Łódź podwodna angielska 3. 3. oddawna **zaginęła**. Zachodzi obawa, że **zatonęła** na morzu Północnem.

Oblężenie Kiauczau.

Frankfurt, 24 października.

„Franf. Ztg." donosi z Rotterdamu: Twierdza Czingtau ostrzeliwana była przez dwa krążowniki japońskie i przez angielski okręt liniowy „Triumf" dotąd **bez rezultatu**. Dnia 14 bm. górny pokład okrętu „Triumf" przebił pocisk z ciężkiej haubicy. Kanonierka niemiecka „Jaguar" jest lekko uszkodzoną.

Rozruchy antyniemieckie w Anglii.

Londyn, 24 października.

Podczas przesłuchania osób, uwięzionych podczas demonstracyi antyniemieckich w Londynie, sędzia policyjny oświadczył, **iż pragnie zapomnieć o tem**, co się stało, ponieważ sposób prowadzenia wojny przez Niemców drażni i wzburza ludzi. Nie możemy jednak, dodał sędzia, tracić głowy i musimy zawsze zachowywać się jako Anglicy.

Londyn, 24 października.

„Daily Telegraf" donosi, że sekretaryat spraw zagranicznych wydał rozporządzenie policyi **aresztowania wszystkich poddanych niemieckich, austryackich i węgierskich**, obowiązanych do służby wojskowej i odstawienia ich do władzy wojskowej. W wielu miejscowościach dokonano **masowych aresztowań**.

Rekrutacya we Francyi.

Londyn, 24 października.

„Times" donosi z Bordeaux, że wyćwiczenie rekrutów z tego roku popisowego ukończone będzie **za dwa miesiące**.

Czy Anglia może wystawić milionową armię?

Kolonia, 24 października.

„Köln. Ztg" pisze: Wiadomość, jakoby w Anglii wyćwiczonych miało być **1,200.000 żołnierzy**, jest **mało wiarygodną**. Ludzi z pewnością Anglii nie braknie, ponieważ jest tam obecnie **dużo bezrobotnych**. Wedle pisma „Ekonomist" jest w przemyśle bawełnianym **pół miliona bezrobotnych**. Jednakże Anglikom brak personalu, któryby przeprowadził wyćwiczenie żołnierzy. Nadto prasa angielska żali się, że ministerstwo wojny nie jest przygotowanem do zorganizowania wielkich mas, dla których **brak mundurów i broni**.

Stanowisko Portugalii.

Londyn, 24 października.

Biuro Reutera dowiaduje się z wiarygodnego źródła portugalskiego, że Portugalia od początku wojny stała **w stałych stosunkach z rządem angielskim**, celem rozważenia, jak najskuteczniej mogą działać postanowienia **o sojuszu**. Niektóre szczegóły wojskowe co do pomocy Portugalii stanowią jeszcze przedmiot obrad i będą za kilka dni ustalone. Ruch rojalistyczny **niema znaczenia**.

Belgia chce zawrzeć pokój?

Wiedeń, 24 października.

„N. fr. Presse" donosi z Brukseli, że słychać tam, jakoby król Albert chciał zawrzeć **pokój z Niemcami i Austryą**, ale **Anglia przeszkadza** wykonaniu tego zamiaru.

Bankructwo Belgii.

Bruksela, 24 października.

Belgia zastanowiła wypłatę **procentów swego długu państwowego**. Rząd niemiecki pobiera od 1 b. m. podatki w Belgii **na własny rachunek**. (Dług Belgii wynosi około 4½ **miliarda** franków).

Ks. Radziwiłł w niewoli rosyjskiej.

Berlin, 24 października.

„National Ztg" donosi przez Sztokholm: Wedle wiadomości z Petersburga, oskarżony został ks. Radziwiłł, prezes Koła polskiego w sejmie pruskim, **o szpiegostwo**. Ks. Radziwiłł, który przy wybuchu wojny bawił na Litwie, został tam **aresztowany**.

Socyalista angielski o wojnie.

Berlin, 24 października.

Z Londynu donoszą przez Holandyę: Przywódca „partyi pracy" Macdonald wygłosił przed swymi wyborcami w Leicester mowę, w której oświadczył, że obstaje przy twierdzeniu, że obecna wojna jest **wojną dyplomatów**, ale ponieważ kraj jest w niebezpieczeństwie, należy zachować jednomyślność postępowania.

Z Turcyi.

Berlin, 24 października.

Petersburskie „Birż. Wied." donoszą z Konstantynopola, że minister wojny Enver pasza mianowany został **naczelnym wodzem** armii i floty.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Walki w Galicyi i we Francyi.

Postępy ofenzywy armii austryackiej w Galicyi uwidaczniają się coraz bardziej. Nieznaczącym — wedle komunikatu sztabu generalnego — epizodem było przejście Rosyan na lewy brzeg Sanu **pod Jarosławiem.** Operacya ta, wykonana przez posiłki rosyjskie przybyłe od strony Lwowa, nie odwiodły komendy austryackiej od dalszego wykonywania jej planu, polegającego na frontowem wypieraniu Rosyan na wschód od Przemyśla i na równoległej akcyi **od Bukowiny i przełęczy karpackich** ku Dniestrowi. Zdobycie szeregu wzgórz w okolicy Starego Sambora i Starej Soli oraz obsadzenie Podbuża rokują tej akcyi dobre powodzenie.

Ważnem wydarzeniem jest pojawienie się nowych sił na Bukowinie. Komunikat sztabu generalnego mówi, że do Czerniowiec wkroczyły nasze straże przednie, a zatem za nimi idzie *gros* armii. Rosyanie nie bronili Czerniowiec, wobec czego **armia austryacka ma wolną drogę na północ,** ku Dniestrowi w okolice Halicza.

Ostatnie wiadomości donoszą o pojawieniu się naszych wojsk **pod Iwanogrodem** i o odniesionem tam zwycięstwie. Zapewne jest to część armii naszej operującej razem z armią niemiecką, o której wczoraj pisaliśmy. Przeznaczeniem tej armii jest osaczenie Iwanogrodu, co uniemożliwi Rosyanom przejście na lewy brzeg Wisły, zaczem armia niemiecka w Królestwie z tej strony nie dozna przeszkody w swym pochodzie **na Warszawę.** Niemcy idą tam z dwóch stron: jedna armia (śląska) idzie od Wrocławia na Kalisz-Radom-Piotrków-Sochaczew, druga (wschodnio-pruska) na Suwałki-Augustowo, gdzie toczą się szczęśliwe potyczki.

Na belgijsko-francuskim terenie wojny toczą się na prawem skrzydle niemieckiem wzdłuż morza między Belgią i Francyą a Anglią ciężkie walki, w których bierze też udział flota angielska. Z przedstawienia tych walk wynika, że siły francusko-angielsko-belgijskie przedostały się na terytoryum belgijskie (walki pod Nieuport i Dixmuiden), zaczem częściowo na tyły prawego skrzydła niemieckiego, które tu tworzy armia Klucka. Niemcy nie szczędzą wysiłków, aby atak ten odeprzeć, gdyż mógłby on zagrażać ich połączeniom przez Belgię z takiemi ofiarami zdobytym. Wiadomo, że operacye Niemców w północnej Francyi opierają się głównie na dogodnych połączeniach kolejowych przez Belgię z własnym krajem; to też utrzymanie tych połączeń jest dla Niemców kwestyą życiową.

Z Królestwa.

„Rozwój“ łódzki z dnia 18 b. m. donosi, że podczas bitwy pod Skierniewicami **wykoleił się pociąg rosyjski,** puszczony ze Skierniewic. Stało się to na moście w pobliżu Skierniewic skutkiem wybuchu miny, podłożonej przez podjazd niemiecki.

Do Tomaszowa przybyło **2000 jeńców** rosyjskich, zabranych w walkach pod Grojcem. Zostali podobno odesłani przez Koluszki do Wrocławia. Zaś do Łodzi przybyło **10.000 jeńców** rosyjskich, zabranych podczas bitew pod Sochaczewem, Łowiczem, Błoniem. Część jeńców nieumundurowana: są to rezerwiści. Energicznie naprawia się w Łodzi i okolicach komunikacye telegraficzne i telefoniczne; telefon np. do Sieradza już funkcyonuje.

Cesarska komenda niemiecka ustanowiła kurs rubla — 2 marki; korona — 80 fenigów. Firmy, które nie zechcą przyjmować pieniędzy według tej normy, zostaną zamknięte, zaś właścicielom wymierzy się karę pieniężną.

W Kaliszu — jak donosi „Gazeta Częstochowska“ z dnia 20 b. m., ogłosiły władze, że rzeczy zrabowane podczas znanych zajść kaliskich, mają być zwrócone natychmiast. W przeciwnym razie winni zostaną rozstrzelani. To poskutkowało, istotnie znaczną część rzeczy poszkodowanym zwrócono.

Jak donoszą do „Iskry“ zagłębiowskiej, **w Warszawie** znana mowa Jerzego Bobrinskiego (we Lwowie wygłoszona) wywarła wielkie wrażenie, nawet w kołach usposobionych po moskalofilsku. Nawet dźwięki orkiestr, grających „Boże coś Polskę“... już nie mogą rozproszyć przygnębienia. Koło wojsk rosyjskich moskalofile rosyjscy przechodzą już obojętnie... Ostatni pociąg **do Skierniewic** z Warszawy wyruszył 9 b. m. wieczorem. Po drodze widziało się olbrzymie łuny pożarów i słyszało się **huk armat.** — Dwa pociągi rosyjskie opancerzone zabierały co mogły. W niedzielę o godzinie 10 rano **Skierniewice zostały zajęte przez Niemców.** Aeroplan niemiecki rzucił **3 bomby** na dworzec terespolski, przyczem kilkanaście osób zostało zabitych i rannych.

Pisma łódzkie podają listę osób, **poległych na ulicach Warszawy** (czy od bomb, rzuconych z balonów i aeroplanów?). W „Rozwoju“ łódzkim znajdujemy listę 15 osób zabitych.

W Łodzi przez Niemców został wprowadzony czas berliński. 600 osób zwróciło się w Łodzi do komendy niemieckiej z prośbą o przepustki, lecz takowych nie otrzymali. 12 b. m. silny huk w okolicach przestraszył mieszkańców łódzkich. Pokazało się jednak, że to Niemcy wysadzali niektóre mosty i tunele na obwodowej kolei łódzkiej.

W Częstochowie przemarsz oddziału legionistów ze śpiewami i sztandarami wywarł wielkie wrażenie. Nawet wrogo względem legionów usposobiony „Głos Ludu“ powiada, że „uczucie“ jego było w zupełności po stronie legionistów.

Pisaliśmy już w „Naprzodzie“ o bardzo dziwnej notatce w tym „Głosie Ludu“, jakoby strzelcy, sokoli, skauci etc. postanowili nie brać już udziału w działaniach wojennych.

Przedstawiciel komisyi organizacyjnej P. O. N. ob. M. Sokolnicki w liście do redakcyi oświadcza, że to jest kłamstwo. Na to znów redakcya czyni uwagę, że ten „komunikat“ otrzymała od tworzącego się w Warszawie komitetu Narodowego. Po raz pierwszy więc dowiadujemy się o czynnościach tego „komitetu“ w związku z bezczelnem kłamstwem... Ładnie sobie poczyna!

Spustoszenia rosyjskie w Galicyi.

Po ustąpieniu Rosyan z części Galicyi środkowej okazuje się, jak oni tam gospodarowali.

W Kolbuszowej zdemolowali budynki starostwa i sądu. Wszystkie akty wyrzucono na ulicę. Splondrowano również mieszkania prywatne i sklepy.

W miasteczku Majdan Kolbuszowski gospodarowali Rosyanie 18 dni i wszystko zniszczyli. Również tu splondrowali mieszkania prywatne i sklepy. Opancerzone kasy rozbijano żelaznymi drągami. Szczególnie strasznie gospodarowano w dobrach p. Kozłowieckiego. Dwór, budynki gospodarskie i zwierzyniec zniszczono doszczętnie. W zwierzyńcu wystrzelali kozacy wszystkie zwierzęta. Kościół został bardzo uszkodzony szrapnelami.

W miejscowości Chmielów puścili z dymem gorzelnię Zdzisława hr. Tarnowskiego.

W Ropczycach i Mielcu splondrowali kozacy przedewszystkiem żydowskie sklepy.

W Weryni (pod Kolbuszową) splondrowali i zniszczyli zupełnie dobra hr. Tyszkiewicza.

W okolicy Jasła dwory i probostwa splondrowano.

W Sanoku Rosyanie powiesili żyda za rzekome szpiegostwo. W domach rabowali. Na miasto nałożyli kontrybucyę, której zapłacenie poręczyło kilku obywateli wziętych jako zakładnicy.

KRONIKA.

Sobota 24 października.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie jutro o godz. 8 rano.

Powrót zbiegów galicyjskich. Odezwa władz rządowych, wzywająca zbiegów z Galicyi zachodniej, aby wracali do swoich siedzib, spowodowała znaczny odpływ ich z Wiednia. W centrali dla opieki nad zbiegami w Wiedniu urzędnik kolei państwowej wydaje do 150 biletów dziennie powracającym do Galicyi.

Właściciele handlów pieczywa, restauracyj, kawiarń i cukierń mogą nabywać w miejskim urzędzie zdrowia (gmach magistratu, ul. Poselska 10) ogłoszenia magistratu, tyczące się sposobu sprzedawania względnie podawania pieczywa, unormowanego rozporządzeniem magistratu z 14 b. m. Ogłoszenia te, przeznaczone do wywieszania w lokalach przemysłowych, są wydrukowane na kartonie. Cena za jednę sztukę wynosi 8 hal.

Towarzystwo sztuk pięknych z dniem 24 b. m. otworzyło w swym gmachu wystawę obrazów.

Repertuar artystów teatru miejskiego w sali „Nowości“.

Sobota: „Uriel Akosta“.

TELEGRAMY

z 24 października.

Proces o zamach w Sarajewie.

Sarajewo. Po ukończeniu postępowania dowodowego prokurator wygłosił mowę, w której wskazał na okropność zbrodni i boleść ludów Austro-Węgier. Właściwym sprawcą czynu, który się kryje poza młodymi niedojrzałymi indywiduami, jest **Serbia,** która swą samodzielną egzystencyę, swe zdobycze terytoryalne głównie zawdzięcza monarchii Austro-Węgier. Jako dowód wdzięczności podjęła agitacyę przeciw monarchii, co ujawniło się podczas przesilenia aneksyjnego. Wtenczas rozwinęła Serbia agitacyę w prowincyach południowo słowiańskich, zwłaszcza w Bośni i Hercogowinie, by przygotować rewolucyę i w razie wojny oprzeć się na tej organizacyi. Ministrowie serbscy, a nawet **następca tronu Serbii** osobiście stykali się z mordercami, wynajętymi do zamachu na kierujących mężów stanu w Austro-Węgrzech i z mordercami następcy tronu. Narzędziem w ręku rządu serbskiego było towarzystwo „Narodna Odbrana“. **Rząd serbski wynajął morderców,** zaopatrzył w broń i pieniądze.

Rozruchy w Portugalii.

Lyon. „Le Journal“ donosi z Lizbony: W nocy z 20 na 21 b. m. w rozmaitych miejscowościach Portugalii przyszło do niepokoi rojalistycznych. Lizbona przez kilka godzin **odciętą była od północnej Portugalii** z powodu przerwania drutów telegraficznych i zniszczenia linii kolejowych. W Mafra znany z przekonań monarchistycznych **oficer** z kilkuset cywilnymi skonfiskował zapasy broni w szkole wojskowej i chciał żołnierzy szkoły wojskowej nakłonić do powstania. Z Lizbony wysłano do Mafra wojsko. W Santarem zniszczono linię kolejową. Jeden pociąg się wykoleił. Podobna próba w Braga nie udała się. Dokonano kilku aresztowań.

Przesilenie w Holandyi.

Haga. Urzędownie ogłaszają dymisyę ministra skarbu Bertlinga. Minister rolnictwa Treub zamianowany został ministrem skarbu i zatrzymuje na razie portfel rolnictwa.

Marya Korzeniowska z Halicza przebywa z sześciorgiem dzieci w Bohosławicach, p. Kyjove, Morawa, poszukuje swojego męża Józefa Korzeniowskiego, magazyniera z Halicza.

Dr S. Wassermann, Zahnarzt, Wien I, Wipplingerstrasse 15, poszukuje adresu swoich rodziców, Hermana i Maryi, których ostatni raz widziano na dworcu kolejowym w Tarnowie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).